

Warszawa, 5 kwietnia 2022 r.

## **Kryzys gospodarczy wywołany wojną będziemy odczuwać przez lata**

Wojna oznacza nie tylko katastrofę humanitarną, ale także długofalowe konsekwencje gospodarcze. Konflikty zbrojne w latach 1970-2014 obniżyły wielkość gospodarki światowej o 12 proc. – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Warnomics. Gospodarcze koszty inwazji Rosji i Białorusi na Ukrainę”. Ukraina w latach 2014-2020 w wyniku rosyjskiej aneksji Krymu i konfliktu w Donbasie straciła 20 proc. PKB. W reakcji na rosyjsko-białoruską inwazję na Ukrainę rozpoczętą w lutym 2022 r. cena baryłki ropy Brent na światowych rynkach wzrosła nawet o 44 proc., a ceny żywności wzrosły w porównaniu do wyników z lat 2014-2016 o 40,7 proc. Skutki wojny nie ominą również Polski – średnioroczna prognoza inflacji dla naszego kraju na 2022 r. wzrosła o 3,5 pkt. proc. i wynosi dziś 10,8 proc. – wynika z raportu PIE.

*Wojna oznacza dla ukraińskiej gospodarki potężną recesję. Już teraz walki toczą się w regionach odpowiadających za ponad 55 proc. PKB Ukrainy. Nawet połowa ukraińskich firm wstrzymała działalność i aż siedmiokrotnie spadły wpływy fiskalne. Jednak ze względu na zasięg globalnych współzależności gospodarczych skutki wojny będą odczuwane przez większość krajów Unii Europejskiej. Dla Polski wojna w Ukrainie oznacza wyzwanie związane z bezprecedensową liczbą uchodźców, dalszy wzrost inflacji i pogorszenie struktury długu publicznego – mówi Piotr Arak, Dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego.*

### **Trwałe skutki wojny**

Gdyby w latach 1970-2014 nie było konfliktów zbrojnych, światowa gospodarka byłaby teraz o ok. 12 proc. większa. Bardziej destrukcyjny wpływ miały jedynie zmiany klimatyczne. Oprócz trwałego obniżenia produktywności, wojny uderzają też w bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Wybuch konfliktu obniża zarówno napływ nowych inwestycji zagranicznych, jak i ich skumulowany poziom. Historia wojen ostatnich dekad pokazuje, że o „premię za pokój”, czyli wzroście napływu BIZ można mówić dopiero po 5 latach od ustania walk.

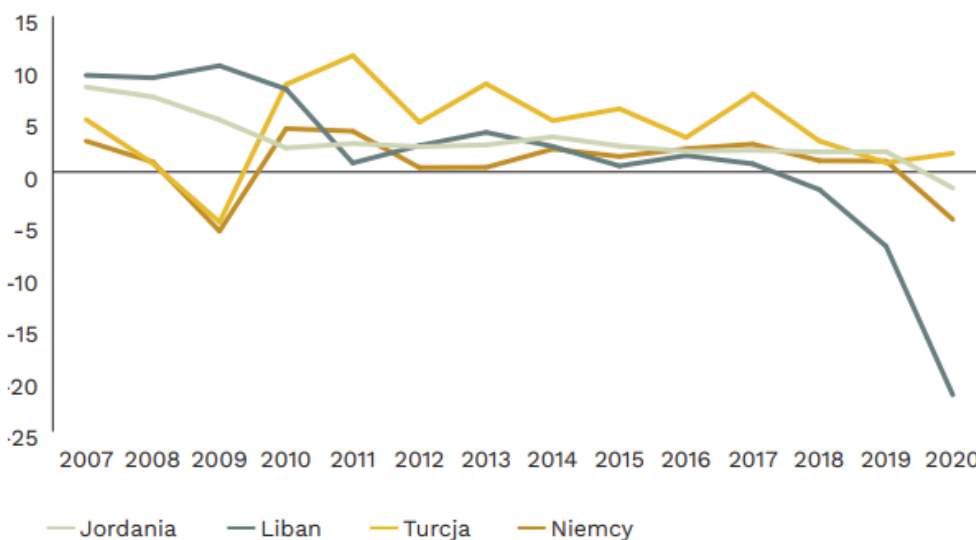
W przypadku Ukrainy średnia utrata PKB w latach 2014-2020 w wyniku działań wojennych wynosiła ok. 20 proc. względem poziomu sprzed aneksji Krymu. Wynikało to w dużej mierze z faktu, iż produkcja przemysłowa w regionie donieckim (łącznie na terenach kontrolowanych przez rząd w Kijowie i prorosyjskich separatystów) wynosiła zaledwie 50 proc. poziomu przedwojennego, jeszcze niższy poziom osiągnięto w rejonie Ługańska – 35,6 proc. przedwojennych poziomów produkcji.

### **Wojna prowadzi do największego kryzysu uchodźczego w Europie po II Wojnie Światowej**

Tylko w trakcie pierwszych czterech tygodni od wybuchu wojny Ukrainę opuściło 3,7 mln osób, z czego większość przybyła do Polski. Kolejne 6,5 mln musiało przemieścić się

wewnątrz Ukrainy. Napływ uchodźców może być ogromnym obciążeniem dla sąsiadujących krajów. Bilans kosztów i korzyści zależy od zamożności kraju, stabilności politycznej, sytuacji demograficznej i poziomu wykształcenia społeczeństwa. Jak pokazuje przykład Niemiec, napływ uchodźców może spowodować pozytywny efekt gospodarczy dzięki odmłodzeniu struktury demograficznej oraz wzrostowi liczby osób aktywnych zawodowo. Do Niemiec w latach 2014-2019 napłynęło 1,2 mln uchodźców z Syrii, co stanowiło 2 proc. populacji kraju. O ile jednak bezpośrednie koszty związane z przyjęciem uchodźców wyniosły 0,4 niemieckiego PKB, to ostateczny bilans zysków i strat na zagregowane PKB kraju był pozytywny i wyniósł 0,3 proc. PKB.

**Wykres 4. Roczny wzrost wartości PKB czterech państw przyjmujących najwięcej syryjskich uchodźców (w proc. r/r)**



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Banku Światowego.

### Skutki rosyjskiej inwazji na Ukrainę odczujemy także w Polsce

Konflikt zbrojny w Ukrainie przełoży się na wzrost inflacji. Średnioroczny wzrost cen w 2022 r. w Polsce sięgnie 10,8 proc.

*Wojna spowodowała podwyższenie naszych prognoz inflacyjnych o 3,5 pkt proc. Najmocniej podrożeją żywność i energia. Poza zaburzonymi łańcuchami dostaw produktów żywnościowych, trzeba też wziąć pod uwagę spowodowane sankcjami ograniczenie eksportu nawozów. Zmniejszy ono dostępność, a tym samym podniesie koszt produkowanej żywności. Rosyjska agresja na Ukrainę wpłynęła także na wzrost oczekiwanych stóp procentowych w Polsce. Jako kraj sąsiadujący z terenem objętym*

*wojnę możemy spodziewać się też pogorszenia struktury polskiego długu publicznego i zwiększenie kosztów jego obsługi. Oznacza to zwiększoną emisję obligacji krótkoterminowych a także wyższą rentowność polskich obligacji skarbowych – mówi Jakub Rybacki, zastępca kierownika w zespole makroekonomii w Polskim Instytucie Ekonomicznym.*

Zmiany dotkną też eksport i import. W 2021 r. do Ukrainy odpowiadała za 2,2 proc. polskiego eksportu towarów – popyt na te produkty ulegnie załamaniu. Polska będzie musiała zmienić też łańcuchy dostaw metali - w 2021 r. blisko 10 proc. sprowadzonego żelaza i stali pochodziło z Ukrainy, a drugie tyle trafiało do nas z Rosji i Białorusi. Dostawy ze Wschodu będą trudne do zastąpienia. Ukraina jest też ważnym dostawcą olejów roślinnych, półproduktów do produkcji pasz, miodu oraz niektórych półproduktów z drewna.

### **Wojna obniża bezpieczeństwo żywnościowe**

Rosja i Ukraina zajmują odpowiednio 1. i 5. miejsce w światowym eksporcie pszenicy, oraz są liczącymi się dostawcami innych produktów rolnych. Wybuch wojny i obawa o przerwanie dostaw skutkowały wzrostem cen zbóż i innych artykułów rolnych na rynkach światowych. Indeks cen żywności w lutym 2022 r. wyniósł 140,7 pkt. i był na najwyższym poziomie w historii. Oznacza to, że ceny żywności były o 40,7 proc. wyższe niż przeciętnie w latach 2014-2016. Polskie bezpieczeństwo żywnościowe nie jest jednak zagrożone; w produkcji zbóż, nabiału i mięsa Polska jest samowystarczalna, a import z Rosji i Ukrainy stanowi tylko niewielką część krajowej konsumpcji.

Krajami UE, które najdotkliwiej odczują wzrost cen żywności są Rumunia, Łotwa i Słowacja – według danych Eurostatu w tych państwach wydatki na produkty spożywcze stanowią największą część koszyka. Już w styczniu zmiana cen żywności odpowiadała za 40 procentowy wskaźnik inflacji w tych krajach.

### **Szok energetyczny i niebezpieczna dezinformacja to nieodłączne elementy wojny**

Wojna w Ukrainie wpłynęła również na ceny surowców energetycznych, w szczególności ropy naftowej. Dalsze zmiany cen surowców energetycznych będą zależeć od sankcji nakładanych na Rosję i Białoruś, a także od odwetowych działań rosyjskich. Z kolei wzrost cen paliw najsilniej odczują konsumenci w Luksemburgu, Słowenii i na Węgrzech. W styczniu wzrost cen paliw pośrednio dodał do inflacji w Luksemburgu 3,2 pkt. proc., w Słowenii 2,0 pkt. proc., a na Węgrzech 1,5 pkt. proc., co stanowi kolejno 81 proc., 73 proc. oraz 27 proc. inflacji.

Współczesna wojna oznacza również konfrontację na polu cyfrowym. Tuż przed rozpoczęciem konwencjonalnych działań wojennych zaatakowane zostały strony ukraińskich ministerstw i niektórych instytucji centralnych. Ukraina dobrze wykorzystała czas od aneksji Krymu na wzmocnienie zdolności odpierania ataków w cyberprzestrzeni, otrzymała też istotne wsparcie ze strony największych firm cyfrowych i specjalistów IT. Dlatego Rosja nie była w stanie przeprowadzić skutecznych ataków, które przyniosłyby istotne skutki gospodarcze lub społeczne.

Bardzo istotnym wyzwaniem w trakcie wojny oraz na najbliższe lata jest również sprostanie rosyjskiej machinie dezinformacyjnej. Rosja wydaje na rozprowadzającą dezinformację media rocznie 1,1 mld dolarów. Kraj ten od lat wykorzystuje przestrzeń wirtualną do prowadzenia wrogich działań, czego skutki można było obserwować chociażby w krajach bałtyckich czy w Polsce. Działania dezinformacji od wybuchu wojny dotyczyły m.in. dostępności paliwa i żywności, a także nakierowany były na wzbudzenie niechęci do przyjmowania w Polsce uchodźców. Wiele działań dezinformacyjnych jest też obliczonych na długofalowy efekt, w postaci zmniejszenia zaufania społecznego czy podważenia roli instytucji publicznych.

### **Trzeba już dzisiaj myśleć o odbudowie powojennej Ukrainy**

Zgodnie z rekomendacją autorów raportu, po ustaniu walk w pomoc Ukrainie powinny zaangażować się organizacje międzynarodowe, przede wszystkim Bank Światowy (BŚ), Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), a także Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOiR) oraz Europejski Bank Inwestycyjny (EBI).

*„Z uwagi na bezprecedensową skalę strat wywołanych rosyjską inwazją, dotacje i pożyczki dla Ukrainy muszą przekroczyć wydatki z lat 2014-2015. Istotne będzie też rozszerzenie unijnego European Fund for Sustainable Development, którego celem jest zapewnienie gwarancji oraz dostarczanie grantów oraz pożyczek europejskim podmiotom, które będą inwestować poza UE. Z uwagi na bliskość geograficzną, cywilizacyjną i kulturową, a także coraz bardziej aktywne w ostatnich latach uczestnictwo w działaniach na rzecz bezpieczeństwa w ramach NATO, rola Polski w inicjowaniu i opracowywaniu szczegółów planu odbudowy, kierunków alokacji funduszy i identyfikacji potrzeb pomocy pozafinansowej będzie szczególnie istotna”* – podsumowuje Piotr Arak, Dyrektor PIE.

\*\*\*

**Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.**

#### **Kontakt dla mediów:**

**Ewa Balicka-Sawiak**

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl